

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

Cena ogł. poj. w kraju Polacy
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Gwałtowny protest stronnictw opozycyjnych przeciw nadmiernym ciężarom podatkowym.

WARSZAWA, 14. 10. (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przyjęto bez dyskusji nowelę do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska, oraz ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Posel Czernichowski (BB) referował projekty, nowelizujące ustawę o podatku dochodowym. Według referenta nowela ma na celu usunięcie błędów obecnej ustawy.

Na froncie kulturalnym.

SKONFISKOWANO

Scharakteryzował te stosunki tow. pos. Żulawski w znakomitej mowie, wygłoszonej niedawno w Sejmie.

SKONFISKOWANO

Obecnie rozpoczęły swój rok szkolny wyższe uczelnie. Aby nie być gołosłownym powołamy się na przemówienie inauguracyjne prorektora wszechniczy Jagiellońskiej w Krakowie prof. Załęskiego.

„Rząd przeprowadził daleko idące restrykcje kredytów uniwersyteckich i etatów asystenckich, co odbiło się szczególnie boleśnie na wydziale lekarskim. — Pomocy finansowej samych profesorów tego fakultetu zawdzięczać należy, że pracownie i zakłady mogły spełnić swoje zadania. Żaden rząd od czasów Mieszka Starego nie wystąpił z tak niepopularnym programem oszczędności i redukcji, co rząd obecny.

Kredyt, jaki rząd wyasygnował na cele budowy Biblioteki, odbiega daleko od sumy preliminowanej, tak, że zachodzi obawa, iż rozpoczęte roboty zaskoczy zima zupełnie nieprzygotowane. Gmachy Collegium Maius i Collegium Nowodworskiego, mieszczące zbiory biblioteczne, przedstawiają się fatalnie pod względem bezpieczeństwa. Dla braku kredytów nie można podjąć robót restauracyjnych, mimo, że np. wilgoć niszczy bezpowrotnie rękopisy i stare druki.

Klinika ginekologiczna również nie może się doczekać wykończenia. Chore skazane na przebywanie w fatalnych warunkach starej kliniki są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia, podczas gdy nowy gmach niszczy. Jedynie Studium pedagogiczne uzyskało kredyt na budowę pawilonu.

Personal Biblj. Jagiell. został zredukowany z 23 osób do 17-tu. Redukcja ta uniemożliwiła podjęcie względnie kontynuowanie szeregu robót bibliotecznych.

Kredyty rządowe na zakupno czasopism i dzieł naukowych zostały wstrzymane.

Nie lepszy stan jest na innych uczelniach. Dotacje na biblioteki i pracownie naukowe uniwersytetu lwowskiego wynoszą, jak nas informują, 400 zł. miesięcznie. Jest to kwota, przy której pomocy zamrzeć musi wszelka praca naukowa.

Jeżeli dodamy do tego wielce charakterystyczny projekt ustawy o skróceniu polskiej adwokatury, to stwierdzić musi-

Przemawiał następnie wicemin. skarbu Zawadzki, którego mowy nikt nie słyszał, gdyż marsz. Świtalski akurat na to przemówienie kazał wyłączyć megafon. Kiedy sprawozdawcy prasowi interweniowali i prosili o przyłączenie megafonów, gdyż nic nie słychać, p. Świtalski odpowiedział: „Nie trzeba”.

Po tem przemówieniu zabrał głos pos. Langner (Klub Ludowy), rozprawiając się z wywodami wicemin. Zawadzkiego.

Wóz nowych ciężarów.

Poprzez mgławicę dyalektyki profesorskiej p. wiceministra — mówi pos. Langner — widać jedną myśl, uchwalenie zwiększone podatki, a może nastąpią ulgi. Tymczasem wiemy, że zaległości podatkowe wynoszą jeden miliard. Ten

miliard mówi wiele o opłakanym stanie życia gospodarczego, a w zestawieniu z wydatkami ujętymi w ramy budżetu, świadczy też o tem, jak beztrudnie rozrzutna była gospodarka rządu i jego stronnictwa.

Rząd zapowiadał sprawiedliwą reformę podatkową, zamiast tego przynosi nowy podatek dowcipnie nazwany „kryzysowy”. Wiemy, jak złośliwie wymierza się rolnikom podatek dochodowy, jak ich się przytem szkanuje. Pewien urząd skarbowy już zawczasu wprowadził u siebie szemat

odpowiedzi odmownej, a inny, mianowicie w Krasnymstawie, przesłał do gospodarza blankiet do złożenia zeznania o dochodzie wraz z odpowiedzią kwalifikującą jego zeznania, którego jeszcze nie złożył.

Głos na lewicy: To jest wyścig pracy. Pos. Langner: Panowie nie chcecie wierzyć w istotę strasznej niedoli wsi i nazywacie to naszą partyjną demagogią. Dziś, kiedy fundamenty życia gospodarczego pękły, przychodzą panowie jak na ironię z worem nowych ciężarów.

My działalność waszą uważamy za szkodliwą dla państwa i rządowi, który nie szanuje prawa i zamiast planu gospodarczego, zwiększa ciężary dla wsi polskiej, która już jest cmentarzyskiem smutku i niedoli, tego projektu nie uchwalimy.

Następnie przemawiał pos. Stahl (Kl. Nar.): Pan wiceminister mówił, że projekty rządowe nie są wyrazem żadnej czystej doktryny, a tylko wymagań życia. Mogę przyznać, że te projekty podatkowe nie kierują się rzeczywistością, a tylko doktryną i są tylko wyrazem zasady: brać pieniądze tam, gdzie je chwycić można.

Przypomnę, jakie nowe obciążenia nastąpiły już w bież. roku: podwyżka ceny zapalek w sumie 18 milj. zł., fundusz drogowy, który dał dodatkowe obciążenie 48 milj., 10 proc. dodatek do podatku

dochodowego urzędników 9 milj., podwyższenie stawek emerytalnych 20 milj., od kart do gry półtora miliona.

A zatem przybyło już w tym roku około 90 milionów. Obniżenie uposażeń urzędników przyniosło oszczędności dla skarbu dość duże, ale musimy się zapytać, czy nie zrównoważy tego w znacznej części zmniejszenie się wpływów podatkowych wskutek spadku siły kupeckiej urzędniczego stanu? Tak samo podwyżka cen artykułów monopolowych pociąga za sobą spadek konsumpcji.

Także w dziedzinie podatków bezpośrednich suma zaległości podatkowych oświeta istotną zdolność płatniczą kraju. Podwyższenie taryf kolejowych w r. 1929 po którym spodziewano się 100 milionów dodatkowych wpływów, nie dało żadnego rezultatu. Nie wiadomo o ile podwyższenie cen zapalek wywołało obniżenie zużycia, natomiast wiemy, jakie perypetje przechodził fundusz drogowy i jak zawiodł on oczekiwane nadzieje.

Nakoniec mówca oświadcza się przeciw nowym projektom rządowym i o-
znajmia, że Klub Narodowy głosować będzie przeciw ustawie.

Z kolei przemawiał pos. Rotenstreich oświadczając, że Koło Żydowskie głosować będzie przeciw ustawie, również przedstawiciel Klubu Ukraińskiego pos. Peleński wypowiedział się przeciw ustawie.

O tych, co doprowadzili do obecnego położenia. Przemówienie tow. Zaremby.

Bardzo ostre przemówienie tow. Zaremby spotkało się z blażenskimi do-
wcipami posłów z B. B.

Tow. Zaremba mówił m. in.: P. Prystor powiedział, że Polska jest żywym przykładem przetrwania kryzysu. Tak samo można mówić o nieboszczyku, który już dziś niczego nie potrzebuje.

Pos. Sanojca (BB): Pan dawno umarł w butach.

Tow. Zaremba: Ustawy, o których mówił p. wiceminister były sztucznie połączone z uzasadnieniem bezrobocia, a istotnie mają one na celu zatkanie dziury budżetowej i utworzenie takiej samej pod stawy do nieznanej nam jeszcze bliżej filantropijnej akcji. Kto tę akcję ma organizować? Tesame elementy, które bezrobocie wytworzyły, pp. Hołyński, Minkowski, Klarner i inni przedstawiciele karte-

łów kapitalistycznych, którzy przez

niewczesną i źle przeprowadzoną racjonalizację doprowadzili do zamknięcia szeregu fabryk i wyrzucenia robotników na bruk.

Wieloletnia walka Lewiatana o utracenie wielkiej zdobyczy socjalnej 8 godzinnego dnia pracy została w ten sposób zakończona i

dzień ten został rękoma B. B. pogrzebany.

Głos na ławach B. B.: To nieprawda. Tow. Zaremba: Jakże żałośnie wyglądają na tem tle panowie z grupy robotniczej B. B., Związek związków p. Moraczewskiego z różnymi renegatami w rodzaju Wojtka (pos. Malinowskiego) ma minę gorzka.

Pos. Burda (BB): Cukier krzepi, ja damy go dużo.

Tow. Zaremba: Tak jest, panowie jadają z ręki. Dla kapitalisty kryzys, to tylko okres zmniejszonego wzbogacania się,

dla biedoty wiejskiej i miejskiej to okres głodu i wyrzucenia się najpilniejszych potrzeb.

Więć przeżywa dziś okres ujarznienia jej przez kapitał, przez tworzącą się warstwę kulaków. Kredyty Banku Rolnego, reklamowane przez p. Premiera, dostępne są tylko dla wierzchołków społecznych wsi. Coraz powszechniejsze staje się żądanie rewizji zagadnienia podziału dochodu społecznego.

System dzisiejszy przeżył się, trzeba szukać nowych form gospodarki społecznej. Tymczasem w projektach rządowych

w miejsce wielkiego planu rozwiązania trudności gospodarczych, króluje tylko fiskalizacyjna tępość. Starostłowiński Światowid miał cztery oblicza, sanatoriom projektującym ustawy podatkowe dodano piąte oblicze, ale

nie dano ani jednej głowy myślącej o całości.

Toteż rząd nie wychodzi poza program fiskalistyczny.

Rząd odwołuje się do społeczeństwa o współpracę,

po Brześciu i wszystkich aktach gwałtu teraz, kiedy stajemy wobec klęski, rząd mówi do społeczeństwa: chodź, pomagaj nam,

a załatki życia samorządowego zostały przez ten rząd zdeptane, nie mamy samorządu ubezpieczeniowego.

Głos na ławach BB: To całe szczęście (!).

Tow. Zaremba: Wy kiedyś jeszcze dobrze zapłacicie za te wszystkie historyjki, za tych komisarzy, którym się płaci 3—4 razy więcej,

za tych złodziei, których nam nasłaliście.

Przew. wicemarsz. Polakiewicz: Przywołuję pana do porządku za uogólnianie zarzutów.

Tow. Zaremba: P. Prystor mówił o karności organizacyjnej społeczeństwa. — Istotnie Brześć był jednym z czynników wzmacniających tę karność.

Złamałście wewnętrzną organizację społeczeństwa i chcecie ją odbudować szubienicami sądów doraźnych.



447

wszedzie do nabycia

my, że nie wszystko można zwać na rachunek międzynarodowego kryzysu.

SKONFISKOWANO

Marsz. Świtalski: Przywołuję pana do rzeczy.

Tow. Zaremba: Żądamy przede wszystkim wzmocnienia pracy i walki o ograniczenie samowoli karteli.

Marsz. Świtalski: Przywołuję pana po raz drugi do rzeczy.

Tow. Zaremba: Zagadnienie podatków wiąże się ściśle z zagadnieniem spo-

życia. Należy przeprowadzić bezwzględną walkę z wyzyskiem lichwiarskim na wsi.

Nakoniec tow. Zaremba oświadczył, że Klub P. P. S. odrzuca projekty rządowe.

Na żądanie opozycji odbyło się głosowanie imienne nad ustawą, którą przyjęło głosami B. B. przeciwko wszystkim innym klubom.

Przeciw militaryzacji kolei.

Przy omawianiu projektu ustawy o wprowadzeniu na kolejach stanu wyjątkowego na wypadek wojny, lub nadzwyczajnej sytuacji państwowej zabrał głos tow. Ciołkosz, stwierdzając, że jest to groźba sanacji, która identyfikuje rząd z państwem. Wtedy kiedy uzna, że jest zagrożony interes państwa, może również wprowadzić stan wyjątkowy, uważając to za zabezpieczenie interesów państwowych. W ten sposób „nie-

bezpieczeństwo grożące państwu“ o czym mówi ustawa znajdzie się zawsze łatwo, jak znaleziono urojone spiski by upozorować Brześć.

Świadczą to że rząd jest widocznie słaby, skoro chwycił się musi takich sposobów.

Na wniosek posła Cara (BB.) dyskusję dalszą przerwano, a projekt odesłano do komisji wojskowej.

Adwokaci nie chcą być służalcami.

Dalej omawiany był projekt ustawy o nowym ustroju adwokatury.

Adwokat poseł Nowodworski (Kl. Narol.) stwierdził, że nie jest to ustawa o ustroju adwokatury, lecz

EKSPEDYCJA KARNA NA ADWOKATURĘ.

Niesłychanym wręcz — mówił dalej p. Nowodworski — jest art. 82, według którego adwokat który na rozprawie okaże nieposzanowanie prawa, spokoju publicznego, dobrych obyczajów, lub zachwale nieposzanowania władzy, — może być przez sąd wówczas orzekający, skazanym na każdą z kar wymienionych w ustawie a więc nawet i na skazanie go z listy.

TAKIEGO PRZEPISU NIE BYŁO U NAS NAWET I ZA CZASÓW MOSKIEWSKICH

Należałom wówczas do Kola obrońców politycznych i mogę stwierdzić, że choć przemawiałem śmiało, stupąka rosyjski nie odebrał mi nigdy głosu bo nawet przed takim sądem adwokat uczywał potrafił zachować miarę.

Jeżeli projekt przyjąłby, że adwokaci okazywać zachwale nieposzanowanie, to jest to insynuacja conajmniej nieprzyzwoita, (oklaski na ławach opozycji).

Wreszcie

PROJEKT NARUSZA WOLNOŚĆ SŁOWA I TAJEMNICĘ ZAWODOWĄ.

Gdy dotąd powiedziane było: adwokaci korzystają z wolności słowa w słowie i piśmie... — teraz mówi się: „w granicach ustawy i w granicach „przewodowej potrzeby“. Co do tajemnicy zawodowej to projekt opuszcza dotychczasowe postanowienia, że nie może zmusić adwokata do zdradzenia tej tajemnicy. Wobec przynależnych sposobach interpretacji można to będzie tak tłumaczyć, że czy to sąd, czy komisarz policji będzie mógł zmusić do zdradzenia tajemnicy. Jeżeli chcemy mieć adwokatów posłusznych, to będziecie mieli

SŁUŻALCÓW ALE NIE RZECZNIKÓW PRAWA.

W końcu pos. Nowodworski odczytuje deklarację, co do zmian w tej ustawie.

Rozprawa o bunt więźniów w Przemyślu odroczone.

PRZEMYŚL, 14. października. (Pat.) W drugim dniu rozprawy przeciwko 9-ciu więźniom o wywołanie buntu w tutejszym więzieniu, przesłuchano naczelnika więzienia Kozaka, oraz dozorcę Oberlega i szereg innych świadków. Wobec niejawienia się na rozprawie koronnych świadków oskarżenia, a mianowicie Stanisława Kurzwella, dozorcę tutejszego więzienia, oraz niejakiego Grobasa. b. więźnia, przebywającego obecnie na wolności, którego umieszczenie w celi, więźniów politycznych stało się bezpośrednią przyczyną awantury, trybunał na wniosek prokuratora odroczył rozprawę do dnia 24. października br.

„Orbis“ lwowski przeniesiony do Warszawy.

LWÓW, 13. 10. Jak się dowiadujemy, w najkrótszym czasie przeniesiona zostanie do Warszawy Dyrekcja „Orbisu“. — Współpracownikom centrali lwowskiej doręczono już bowiem wypowiedzenia; we Lwowie pozostałaby jedynie placówka przy placu Marjackim.

Przed strajkiem warsz. prac. miej.

WARSZAWA, 13. 10. (tel. wł.). Wczoraj odbył się w sali Rady miejskiej wielki wiec pracowni. samorządowych, na którym zaprezentowano przeciw postępowaniu Magistratu i upoważniono zarząd Zw. do proklamowania strajku w dniu 22 bm. o ile stan obecny nie ulegnie zmianie.

NOWE OBCIĄŻENIE.

WARSZAWA, 13. 10. (tel. wł.). Gł. Komitet do walki z bezrobociem wystąpił z nowym projektem opodatkowania podróżnych. Chodzi o wprowadzenie specjalnych opłat od bagażu ręcznego, zabieraniego przez pasażerów do wagonów.

Opłata od jednej sztuki bagażu ręcznego wynosiłaby: w wagonach III kasy 10 gr., w wagonach II kl. 20 gr., w wagonach I kl. 50 gr.

Pomimo sprzeciwów opozycji dyskusję nad tą sprawą przerwano i projekt ustawy odesłano do komisji prawnej.

O autonomię dla Małopolski Wsch.

Wniosek Związku Posłów P. P. S.

WARSZAWA, 14-go 10. (Tel. wł.). Związek posłów P. P. S. złożył wczoraj w Sejmie wniosek o autonomię dla ziem zamieszkałych przez większość ukraińską.

Chodzi tu o obszary Małopolski Wschodniej.

Wniosek ten został odesłany do komisji administracyjnej.

Maja „najlepsze zamiary“, a krew się leje...

O zażegnanie konfliktu japońsko - chińskiego.

GENEWA, 14. 10. (PAT.). Rada Ligi Narodów rozpoczęła wczoraj obrady w sprawie konfliktu mandżurskiego. Przewodniczył Briand. Przedstawiciel Chin podkreślił, że niezadowolony w sposób pokojowy sprawy Mandżurji pociągnęłoby za sobą fiasko dążeń rozbrojeniowych i zachwiałoby ideą bezpieczeństwa publicznego.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiali delegaci Japonii i Chin, zapewniając o najbardziej pokojowych intencjach swych krajów.

W zakończeniu posiedzenia Briand zreasumował debatę i stwierdził, że ze strony Japonii było ponawiane zapewnienie, że Japonia nie ma żadnego zamiaru

do stałego okupowania Mandżurji, o ile warunki bezpieczeństwa i ochrony obywateli japońskich na to pozwolą. Z drugiej strony, stwierdził Briand, że przedstawiciel Chin jeszcze raz dał zapewnienie, że bezpieczeństwo obywateli japońskich będzie zagwarantowane i że rząd jego wpływa na uspokojenie umysłów.

W tych warunkach przewodniczący Rady Ligi wyraża nadzieję, że konflikt nie przybierze rozmiarów katastrofy. — Briand odwołuje się do uczuć obu państw i wyzywa ich, aby wpłynęły na swoje rządy celem wniesienia uspokojenia i stworzenia atmosfery, która umożliwiłaby pokojowe załatwienie konfliktu.

Człowiek obłąkany czy symulant

sprawcą strasznych zamachów kolejowych.

WIEDEN, 14 października (P. A. T.). Sylwester Matuszka przyznał się wczoraj częściowo do zamachu kolejowego pod Bia Torbagy i pod Jüteborgiem.

Twierdzi on mianowicie, że do tych zamachów skłonił go pewien człowiek, którego miejsce pobytu jest nieznane. — Człowieka tego spotkał on w podróży i w rozmowie otrzymał od niego wyjaśnienia, które zasadniczo zmieniły jego poglądy na stosunki społeczne. W dalszej rozmowie nieznajomy powiedział, że należałoby utworzyć sektę, której celem byłoby uszczęśliwienie wszystkich ludzi. Wpływ tego człowieka na Matuszkę miał być prawie hipnotyczny, tak, że gdy podsunął on Matuszce myśl urządzenia zamachu kolejowego, ten ostatni zgodził się i wyjechał z nieznajomym do Jüteborgu, gdzie tenże dostarczył mu materiałów wybuchowych.

Matuszka w zeznaniach swych podał, że z towarzyszem swym udał się na miejsce zamachu i ten pokazał mu gdzie należy położyć materiał wybuchowy. Następnie nieznajomy oddał mu a

Matuszka sam podług wskazówek wywołał eksplozję.

Po jakimś czasie zjawił się ów człowiek u Matuszki i skłonił go do drugiego zamachu pod Bia Torbagy. Matuszka zaprzecza natomiast jakoby brał udział w zamachu pod Auerbach w Dolnej Austrii.

Przesłuchany po raz drugi Matuszka cofnął częściowo swoje zeznania, stwierdzając, że sam nie brał udziału w zamachach. Władze policyjne uważają zeznania Matuszki za niedokładne i nieszczerze. Matuszka czyni wrażenie człowieka umyślnie chorego.

WIEDEN, 14 października (P. A. T.). Matuszka był dziś ponownie przesłuchiwany. Zachowanie jego wywołuje wrażenie, że jest on człowiekiem umysłowo chorym. Narazie nie stwierdzono, czy cho-

KOPERNIK Dziś wyświetlają **MARYSIENKA**
Arcydzieło dźwiękowe śpiewane **DRUGA UPADKU I HAŃBY**
i mówione w języku czeskim „JEJ CHŁOPCZYK“. — W rolach głównych: 7-mioletnie cudowne dziecko podług powieści JASS FEHER, MAGDA SONJA oraz słynny czeski skrzypek JAN KUCIAN.

Harzburg.

W ubiegłą niedzielę — jak wiadomo — odbył się w Harzburgu (Brunszwik) zjazd przewodców t. zw. „opozycji narodowej“, to jest wszystkich żywiołów kapitalistyczno-reakcyjnych, które za cel postawiły sobie zagarnięcie rządów w Niemczech przez obalenie ustroju demokratycznego i zniszczenie głównej jego przedstawicielki, socjalnej demokracji. — Zgromadzili się tam książęta i generałowie na emeryturze, rozmaite ekscesy i z czasów wilhelmowskich, strupieszale „wielkości“ z ubiegłego jeszcze stulecia, mamuty z minionej i niepowrotnej doby.

Wszystkie te straszdyła z czasów feudalnych na swym sabacie w Harzburgu dały wyraz nienawiści do republiki, do ustroju, który klasie pracującej przyznał pewne, acz niepełne jeszcze prawa.

Ale myliłby się, kto by sądził, że te właśnie figury z historycznego lamusa są głównymi aranżerami ataku, podjętego przeciw republice niemieckiej. Nie są nimi ani osławieni wodzowie politycznej reakcji, Hitler, Hugenberg i inni. Oni stanowią tylko dekorację; głównymi osobami są ci, którzy całą tę awanturę opłacają,

potentaci kapitału finansowego,

panowie z ciężkiego przemysłu. Bo zasadniczo nie chodzi tu o monarchję, ani o przywileje kastowe. Chodzi o zagarnięcie władzy nad państwem i społeczeństwem przez wielką burżuazję. O rozbięcie związków zawodowych! O zniszczenie ustawodawstwa socjalnego, a przede wszystkim ubezpieczeń socjalnych! Kapitał ochryplym głosem

domaga się taniego mięsa ludzkiego.

Gdy nie będzie układow kolektyw-nych, gdy nie będzie instancji rozjemczych, gdy surowy głód zmusi ludzi do sprzedawania się za wszelką cenę, wtedy zapanuje z powrotem naturalny stan kapitalistycznego porządku społecznego. — Dlatego precz z marksizmem, — precz z wszystkimi zasadami socjalistycznego rozwoju gospodarczego!

Na tem głównie tle rozgrywa się w Niemczech walka, której pierwszym etapem jest Harzburg. Jest zrozumiałe, że obok tego reakcja kapitalistyczna

wysuwa cele polityczne,

grając na nacjonalistycznych uczuciach popobitego narodu, aby w szeregi swoje wciągnąć obalamucone, nieorientujące się w prawdziwej rzeczywistości masy. Tym masom w szaleńcym zaślepieniu ukazuje się widmo odwetu, odzyskanie utraconych (przede wszystkim na rzecz Polski) terytoriów.

Hitler jest tylko płatnym kondotjerem kapitału: on ma werbować żołdaków,

którzyby walczyli za cele kontrrewolucji socjalnej.

Omawiając zjazd tych ciemnych sił, pisze „Vorwärts“:

„Jest tylko jedna potęga, która może nie dopuścić do tego, by Niemcy stały się faszystowskie — a jest nią socjalna demokracja. Najpodstępniejsi, najniebezpieczniejsi, najniebezpieczniejsi wrogowie klasy robotniczej zatrąbili w Harzburgu do generalnego ataku na rząd Brüninga. Daleko do tego, by przez to rząd ten pozyskał nasze sympatie; tu potrzebne jest trzeźwe, rozumne rozważanie. Można podtrzymać rząd niesympatyczny, jeśli się wie, że po nim przyszedłby jeszcze gorszy. Można nawet głosić za takim rządem, jeśli to jest konieczne do udaremnienia zwycięstwa faszystów i do przeszkodzenia zniszczeniu wszystkich praw robotniczych.“

— : —

Oszustwo przemysłnicze.

ŁÓDŹ, 14. października. Władze skarbowe wykryły dziś wielki przemyt jedwabnych pończoch z Ameryki, sprowadzonych przez fabrykę Olszera jako szmaty. Władze cenne przeprowadziły rewizję ostatniego transportu szmat, przy czem stwierdziły, że pod cienką ich warstwą znajdowały się jedwabne pończochy. Skarb państwa poniósł szkodę w wysokości 300.000 złotych.

Uwalniający wyrok w sprawie... Nietzsche'go.

Przed rokiem donosiliśmy o konfiskacie „Słowa Pomorskiego“ za zamieszczenie podobizny filozofa niemieckiego Fryderyka Nietzschego z podpisem: „Skonczył w szpitalu warjatów“. W uzasadnieniu konfiskaty podano, że pismo zostało zajęte za umieszczenie podobizny p. Piłsudskiego. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu: o konfiskowaniu portretu Nietzschego pisały wszystkie episma zagraniczne.

Po kilku miesiącach redaktor „St. Pom.“ stanął przed sądem grodzkim, oskarżony o dopuszczenie się „grubej wybijki“; oskarżał prokurator Wiśniewski. Znamieniem było że oskarżyciel publicznie przyznał, iż skonfiskowana podobizna była! stożkiem portretem Nietzschego.

Npomimo to jednak, podtrzymywał akt oskarżenia.

Sąd uwolnił oskarżonego lecz prokurator apelował do wyższej instancji.

W marcu r. b. odbyła się rozprawa apelacyjna przed sądem okręgowym. Oskarżony nie stanął na rozprawie, jawił się natomiast jako świadek pewien współpracownik sanacyjnego „Dnia Pomorskiego“ i na podstawie jego zeznań, sąd zniósł wyrok uwalniający i skazał red. Rożańskiego na sześć tygodni aresztu.

Oskarżony odwołał się do Sądu Najwyższego który — obecnie — wyrok sądu okręgowego uchylił i sprawę umorzył. Koszta sądowe pokrywa skarb państwa.

18 zabitych w katastrofie w Gdyni.

WARSZAWA, 13. 10. (tel. wł.). Ogólna liczba zabitych podczas katastrofy eksplozji w Gdyni wynosi 18 osób.

Charakterystycznym jest cudowne wprost ocalenie p. Bartczakowej wraz z jednorocznym dzieckiem. P. Bartczako-

wa kapła swe dziecko w kuchni, gdy nastąpił wybuch. Całe mieszkanie runęło w dół, a jedynie kuchnia utrzymała się na swym miejscu. P. Bartczakową wraz z dzieckiem ściągnęła na dół straż pożarna.

Burzliwe obrady Reichstagu.

BERLIN, 14. 10. Gmach parlamentu zamknięty został kordonem policji, która rozpraszala gromadzące się ustawicznie tłumy.

Większy oddział policji wprowadzono do wnętrza gmachu Reichstagu i ulokowano w pobliżu sali obrad oraz klubów parlamentarnych.

Po otwarciu posiedzenia poseł komunistyczny Torgler zgłosił protest przeciwko wprowadzeniu policji do wnętrza Reichstagu.

Następnie zabrał głos kanclerz Brüning, który zapewnił, że polityka zagraniczna Niemiec będzie prowadzona w duchu pokojowym, dalej omawiał sytuację

Nieczyste interesy dyrektorów banku.

KIELCE, 14. października. (Pat.) Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano wczoraj głównego współwłaściciela banku handlowego w Kielcach Arona Moszkowicza i dyrektora tegoż banku Friedmanna. Aresztowanie to pozostało w związku z nadużyciami popełnionymi na szkodę wierzycieli prywatnych.

Strzelający bandyci.

Wczoraj wieczorem około godziny 7.30 dwaj złoczyńcy usiłowali dokonać włamania do mieszkania dra Albina Musiała zamieszkałego przy ul. Piekarskiej 11 na I. piętrze.

Korzystając z tego że nikogo w domu nie było jeden z włamywaczy zabrał się do wypylowania kwater w drzwiach wchodowych zapatrzonej od wewnątrz w kraty. Wspólnik jego w międzyczasie stał na straży wewnątrz klatki schodowej.

Manipulację tę zauważył mieszkający obok p. Jakubowski, — zszedł zatem tylnymi schodami na ulicę przyczem polecił dozorcę domu by zamknął bramy.

Kiedy dozorca Andrzej Olszowy podchodził do bramy, stojący na straży włamywacz zaalarmował swego współnika i obaj rzucili się do ucieczki. Olszowy próbował ich zatrzymać; — podczas szamotaniny jeden z bandytów uderzył go ręką w twarz w okolicy oka. Dozorca choć zbroczony krwią, nie ustąpił w trakcie szamotaniny się z bandytami zdził jednemu kapeluszu, drugiemu zaś kaszket i okulary.

Bandytom udało się jednak umknąć, z ul. Piekarskiej wpadli na ul. Sakramentek, przyczem jeden z nich uciekając strzelił na szczęście nie raniąc nikogo.

Policja prowadzi dochodzenia.

NAPAD RABUNKOWY.

KIELCE, 14. października. (Pat.) W dniu 13. bm. na polach wsi Biskupiec, w odległości 1 i pół km. od Miechowa, znaleziono wóz zaprzęgnięty parą koni na którym leżały zwłoki dwu osób. Obok wozu na ziemi, leżały trzecie zwłoki. Kolo tych zwłok rozrzucone były przedmioty wyjęte widocznie z kieszeni pomordowanych i puste portfele co wskazuje na to iż morderstwa dokonano w celach rabunkowych. Dotychczas nie ustalono tożsamości ofiar zbrodni.

Ohydna zbrodnia wykryta po 8 latach.

W jednym z poznańskich kół śpiewaczych poznał Leon Hałas młodą dziewczynę, Franciszkę Jankowiakównę. Hałas lubił popić, grywał w karty, zajęcia nie miał żadnego. Lecz upodobawszy sobie dziewczynę, zaczął bywać w domu jej rodziców.

W tym czasie brat Jankowiakówny, Józef, pewnej nocy nagle zniknął. Matka jego rozpaczła, wreszcie rzuciła podejrzenie na Hałasa, że to on zamordował jej syna. Podejrzenie swe oparła na tem, że na ubraniu Hałasa zauważyła ślady krwi. — Wprawdzie Hałas zapewniał, że plamy te pochodzą z krwi, która mu sła z nosa, ale matka nie uwierzyła. I w związku z dochodzeniem policyjnym przeciw jej synowi o sprzeniewierzenie, oskarża Hałasa przed policją o zamordowanie jej syna. Hałas zostaje aresztowany i przytrzymany w aresztach policyjnych. W celu wykazania swej niewinności Hałas w zeznaniach swych przed policją posiadanie większej sumy pieniędzy tłumaczy pożyczaniem tych pieniędzy u pewnego krawca. Na dowód tego przedkłada policji potwierdzenie krawca, który jest jego dobrym znajomym. Policja wobec braku dostatecznych dowodów, zwalnia go z aresztu, umarzając dochodzenia.

Oczyściwszy się z zarzutów morderstwa, Hałas zawiera związek małżeński z Jankowiakówną i po jakimś czasie przeprowadza się z żoną do domu swych rodziców. Lecz staje się dziwnie nerwowy, a najlepiej uspokaja się, gdy rąbie drzewo w piwnicy swych rodziców, dokąd nikomu nie pozwala wejść.

Wreszcie wyjeżdża za pracą do Francji, tam kupuje kawałek ziemi i żyje w dostatku.

gospodarczą, przyczem oświadczył, że rząd powoła doradczą komisję gospodarczą.

Czyniąc aluzję do uchwał kongresu harzburskiego, kanclerz wskazuje, że szerzenie wiadomości wzbudzających panikę w związku z sytuacją Rzeszy, jak to miało miejsce na kongresie w Harzburgu, podkopuje podstawy planu nie tylko rządu obecnego, ale i tych, którzy po nim przyjdą.

Odpowiadając na okrzyki z ław nacjonalistów, że kryzys banków Rzeszy wywołany został przez politykę rządu, kanclerz Rzeszy w tonie groźnym zwrócił się do Hugenbergów, oświadczając: Postępowanie panów w tym względzie było nieco nieostrożne. Panowie będą zmuszeni pewnego dnia mówić otwarcie, co dla was mogłoby być nieprzyjemne.

(W tem miejscu w całej sali rozbrzmiały huczne oklaski).

W końcu kanclerz raz jeszcze z naciskiem zaznaczył że żadne napaści i oszczerstwa nie zdołają go sprowadzić z dotychczasowej drogi.

Eksport węgla polskiego maleje.

„Gazeta Handlowa“ donosi z Katowic:

„W związku z obecną sytuacją eksportową węgla polskiego, wyjechał na Górny Śląsk dla przeprowadzenia konferencji z przedstawicielami przemysłu węglowego wicemin. Jastrzębski. Jak wiadomo sprawą tą zajmowało się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który postanowił delegować do Katowic wiceministra Jastrzębskiego. Należy zaznaczyć, iż przemysł węglowy polski ponosi ogromne straty wskutek spadku funta szterlinga i walut skandynawskich. Straty tych przemysłów nie ma z czego pokryć. (?)

Każdy dzień zwłoki z decyzją grozi całkowitem załamaniem eksportu węgla, na rynki pozakonwencyjne, z których przemysł węglowy polski jest wypierany

Nowe redukcje w szkolnictwie powszechnym.

WARSZAWA, 14. 10. Wśród nauczycieli panuje wielkie zaniepokojenie z powodu nastąpić mających dalszych redukcji wśród nauczycieli szkół powszechnych. W związku z powyższem planowane są więc protestacyjne nauczycieli szkół powszechnych i szkół średnich.

Katastrofalne położenie pracown. miejskich w Warszawie.

WARSZAWA, 14. 10. Z powodu niewypłacenia pensji pracownikom miejskim, a nawet nie otrzymywania zaliczek na uposażenie po terminie płatności, pracownicy miejscy znajdują się w położeniu katastrofalnym. Liczne grupy zwróciły się ostatnio do zarządu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych

w zastraszającym tempie. Wysyłki węgla polskiego na rynki skandynawskie maleją z dniem każdym. W razie dalszego braku decyzji polski węgiel może być wyparty z rynków, które z takim nakładem sił i energii zdobywał przez szereg lat.

Kapitałisci, przemysłowcy węglowi, mają gotową decyzję, którą ich imieniem chce narzucić „czynnikom miarodajnym“ „Gazeta Handlowa“. Według niej oczywiście kosztem ofiarnym mają być robotnicy — portfele i „oszczędności“ pp. przedsiębiorców mają pozostać nienaruszone, robotnikom zaś „należy obniżyć zarobki i przeprowadzić zniżkę świadczeń socjalnych“.

Cynizm, który jest równocześnie prowokacją...

—o—

„Król podziemi“ przed sądem.

Kurtuazja sądu wobec bandyty.

W Chicago rozpoczął się proces słynnego herszta bandytów, Al Capone, oskarżonego o uchylanie się od płacenia podatków. Niewpłacone przez niego kwoty sięgają wysokości 250.000 dolarów. — W pierwszym dniu rozprawy Al Capone głosem pełnym godności (!!) zażądał, aby traktowano go jak każdego innego prze-

ciętnego obywatela, stojącego przed sądem pod tym zarzutem. Rozgłos jego jako „króla podziemi“ nie powinien w tym procesie odgrywać żadnej roli.

Przewodniczący oświadczył, że to z naciskiem, że na tej rozprawie chodzi wyłącznie o rozstrzygnięcie, czy „mister Capone“ jest winny uchylania się od płacenia podatków. Żaden z sędziów przysięgłych nie żywi uprzedzeń do Mr. Capone (!) i że żaden nie pragnie widzieć go w więzieniu.

Prokurator podniósł, — że Capone z swych podejrzanych i ciemnych przedsięwzięć osiągnął milionowe zyski, nie zapłaciwszy ani centa podatku. Świadkowie, naprowadzeni przez oskarżenie, zeznali, iż Capone w jednym tylko ze swych „salonów gry“ miał tygodniowo 300.000 dolarów dochodu brutto. Dokładne obliczenie dochodów jego za ostatnie lata nie da się przeprowadzić, ponieważ Capone w swych domach gry i nierządu zawsze trzymał się „zasady“ natychmiastowego płacenia gotówką, nie utrzymywał ksiąg buhalteryjnych, a większe wpłaty przekazywał tylko telegraficznie. — Tryb życia jego świadczy jednak, że „zarabiał“ olbrzymie sumy. Prokurator m. i. wspominał o posiadłości, którą sobie Al Capone kupił na Palm Island koło Miami, a na której urządzenie i obwarowanie w formie fortecy wydał kilkaset tysięcy złotych.

Jak z powyższego widać, sądy amerykańskie z wielkimi bandytami pokroju Al Capone'a postępują z wyszukaną kurtuazją; umiętą też, gdy chodzi o aresztowanego za polityczne przekroczenie robotnika, stosować brutalność, posuniętą do barbarzyństwa.

Na ochotnika do więzienia.

Władze jednego z miast na Alasce przystąpiły obecnie do budowy olbrzymiego więzienia, obliczonego na kilkadziesiąt tysięcy przestępców. Wówczas zajęte jest przez Eskimosów, którzy w „ogonku“ oczekują na tę chwilę, kiedy zatrzaśnie się za nimi brama więzienna, staczając o miejsce w kolejce bóli.

Niezwykła ta sytuacja została stworzona przez miejscowe władze mimowoli. Oto przed kilku miesiącami, dwóch Eskimosów wywołało awanturę za co skazano ich na trzy tygodnie więzienia. Po odbyciu kary, Eskimosi cudu prosto opowiadali o przytłaczających warunkach w kraty: o obfitem i smacznym pożywieniu, o

(urzędników) z żądaniem naruszenia legalnego kapitału przeznaczanego na budowę domu związkowego.

Fundusz ten zebrany ze specjalnych składek członkowskich był dotychczas kapitałem żelaznym, a teraz z powodu rozrutnej gospodarki miejskiej, jest zagrożony.

Sytuacja pracown. Kas chorych.

WARSZAWA, 14. 10. Dnia 7 b. m. odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych pracowników ubezpieczeń społecznych, oraz pracowników farmaceutów. Przedmiotem konferencji było omówienie wytworzonej sytuacji na terenie instytucji ubezpieczeń społecznych w związku z obniżką pensji i przygotowaniem nowych norm uposażenia. Materiały, napływające z terenu oddziałów tych związków dowodzą niezbiecie, że tendencje poszczególnych zakładów idą w kierunku obniżenia poborów daleko więcej niż o 15 proc. wbrew postulatowi związkowemu, a nawet zapewnieniom centralnych władz nadzorczych.

Wobec rozgoryczenia wśród pracowników i domagania się od Zarządów Gł. jaknajdalej idącego zaostrożenia akcji aż do strajku włącznie, konferencja wspomnianych organizacji postanowiła w najbliższych dniach przeprowadzić stanowczą interwencję na terenie Ministerstwa Pracy i Op. Społ., do którego już wpłynął odpowiedni memoriał. Od rezultatów tych interwencji uzależnia się stanowisko związków w kierunku zaostrożenia akcji uposażeniowej.

WINA⁵⁷² RIEDLA

Rubryka z jednego dnia jednego miasta.

Gazety łódzkie donoszą:

W bramie domu przy ul. Zgierskiej usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy sublimatu 33-letnia Małgorzata Lederman, mieszkanka Ozorkowa, — przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

W mieszkaniu własnym usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym Śmiałeczka Katarzyna. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę w stanie groźnym do szpitala okręgowego. Powodem zamachu samobójczego był brak środków do życia.

Z braku środków do życia i wyjątkowej nędzy pozbawił się życia przez powieszenie w mieszkaniu własnym 52-letni Emil Franke.

I radio „usanowane“.

Wydalenie dwóch profesorów Uniw. Jagiell. z Polskiego Radja.

Na rozkaz ministra poczt i telegrafów p. Boernera, bez podania powodów, zostali z radiostacji krakowskiej usunięci dwaj profesorowie Uniwersytetu Jagiell.: dr. Jan Nowak, kierownik odczytowy, — oraz dr. Zdzisław Jachimecki, kierownik muzyczny.

„Naprzód“ donosząc o tej niesłychanej „czystce“ podkreśla, że fakt ten wywołał przykre zdziwienie w społeczeństwie wobec wieloletniej owocnej i na wysokim poziomie utrzymywanej działalności obu usuniętych profesorów, których sanacyjni następcy w radiostacji krakowskiej z pewnością nie będą się mogli wykazać tak poważnymi kwalifikacjami.

—:—

wygodnych przytłaczających i t. p. ni czatem dziwnego że przygoda ich stała się przedmiotem zawiści współplemieńców.

Od tej chwili wśród Eskimosów walki i awantury ani na chwilę nie ustają, a policja przemocą wyrzuca „dekujących się“ w więzieniu aresztantów, którzy wyrażają chęć odstąpienia kary na „zapas“ za niepamiętane jeszcze przestępstwa. Budowa nowego więzienia wymaga znacznych sum, władze więc miasta zamierzają pobierać od Eskimosów opłaty za pobyt w więzieniu, chcąc w ten sposób pokryć sobie bodaj część wydatków. Eskimosi jednak i na to godzą się chętnie, bowiem więzienie w porównaniu z warunkami nędznego ich bytowania na wolności, wydaje im się wprost rajem na ziemi.

Kronika.

Lwów. 14 października 1931.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sroda o 7.30 „Kiedy wrócisz?”
Czwartek o 7.30 „Kołysanka”.
Piątek o 7.30 „Kołysanka”.
Sobota o 7.30 „Kołysanka”.
Niedziela o 3.30 „Moralność Pani Dulskiej”.
Niedziela o 7.30 „Kołysanka”.

SALA COLOSSEUM (dawniej Teatr Nowości):

Sroda o 8 „Idealny Małżonek”.

ATRAKCJA dla Lwowa, będzie występ Teatru art. lit. „Ośma pięć” który dnia 20. października br. w sali Teatru Nowości zaprezentuje rewję inauguracyjną p. t.: „Pożyc mi zło” p. t. Złota Żenona Friszwalda. Oryginalną muzykę skomponowali Seweryn Kulter i Adam Krochmal. Reżyserują Eml Janusz Igel i Daniel Frenkie. Cały dochód przeznaczył zespół na Schronisko dla bezdomnych.

JUTRZEJSZA PREMIERA w Teatrze Rozmaitości, znakomitej sztuki Federa p. t.: „Kołysanka” obudziła wielkie zainteresowanie. „Kołysankę” wystawia Teatr Rozmaitości pierwszy z teatrów polskich. Obsadę ról w jutrzejszej premierze przygotował przez reżysera Niewiarowicza, stanowią pp. Łozińska, Miedzińska, Wiczorkowska, Gutner, Lewicki, Nawrocki, Niewiarowicz, Szosland i Zabielski.

DYREKCJA M. ZAKŁ. ELEKTRYCZNYCH zawiadamia, że z dniem 15. października b. r. wozu linii „11” przestaną kursować do Pl. Targów Wsch., natomiast będą kursowały normalnie na przystanku Dworzec Gł. — Szkoła Techniczna przez ul. Pekczyńska.

ZGON 103-LETNIEJ STARUSZKI. Wczoraj rano zmarła we Lwowie przy ul. Zamkowej B. Relesowa staruszka licząca 103 lat. Zmarła do ostatniej chwili była przytomna i zachowała świeżość umysłu.

AUTO CIĘŻAROWE WJECHAŁO NA CHODNIK. Wczoraj około godz. 10-tej rano na ul. Janowskiej, obok młyna Thoma, zjeżdżająca z góry śmieciarka samochodowa Miejskiego Zakładu Czystczenia wjechała na chodnik i uderzyła w mur okalający młyn Thoma. Wypadek ten nastąpił z powodu zepsucia się hamulców. Na szczęście w danym momencie nie było na chodniku przechodniów.

SPROSTOWANIE. Celem umorzenia wzajemnych nieporozumień rachunkowych, złożyli na TUR. dr. Henryk Müller i St. Gasowski 10 zł. (nie po 10, tak było mylnie ogłoszone).

Z ostatniej chwili.

Wiadomości telegraficzne.

WARSZAWA. Prasa donosi, że na odbytem onegdaj posiedzeniu Rady Zarządzającej francuskiego Tow. kolejowego omawiano plan finansowy na przyszłość. Ustalono że wybudowanie linii o jednym torze pochłonie sumę 110 milionów złotych. W kwocie tej nie jest uwzględniony zakup taboretów. Dotychczas Towarzystwo wydało na roboty budowlane 48 milionów złotych, a do końca br. suma ta wzrośnie do 75 milionów.

WARSZAWA. Do Warszawy przybył prezydent policji w Helsinkach, Wilkman, który udaje się zagranicę na specjalne studia kryminalistyczne.

MOSKWA. Sowieckie zakłady lotnicze wypuściły nowy typ samolotu zbudowanego ze stali. Wkrótce ma się zacząć masowa produkcja samolotów tego typu.

MOSKWA. Prasa donosi, że na konferencji państw bałkańskich, która odbędzie się w Stambule delegacja turecka zaproponuje otwarcie w tych państwach jednolitego systemu monetarnego, oraz ustalenia jednolitej taryfy pocztowej.

KATOWICE. W związku z wypadkiem kpt. Orlińskiego tutejsze organa bezpieczeństwa przeprowadziły dziś śledztwo, celem zbadania warunków i okoliczności w jakich nastąpił odłot samolotu z Katowic. Śledztwo stwierdziło, że samolot przed wystartowaniem znajdował się w hangarze i był zabezpieczony.

DZIS DOLAR.

Na giełdzie lwowskiej notowano dziś kurs dolara 8.90 zł.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Dziesięciu z Pawlaka”.
CASINO: „Madame Satan” Cecil B. de Millea.

COLOSSEUM: Nieczynny.
CHIMERA: „Czar Meksykański”.
GRAZYNA: „Na Sybir” ze Smorsarską, Brodziszem i Samborskim.

KOPERNIK: „Droga upadku i hańby”.
LEW: „Błękitny Express”.
LUNA: „Chicago” oraz komedia.
MARYSIENKA: „Droga upadku i hańby”.
MIRAZ: „Niebieski Motyl”.
OAZA: „Król żebraków”.
PALACE: „Śpiewaczka z zaułka”.
PAN: „Serce na ulicy”.
PASAZ: „Tarzan, władca dżungli”.
RAJ: „Dziesięciu z Pawlaka”.
PROMIEN: „Magdalena”.
SŁOŃCE: „Kobieta na księżycu” oraz „Riff nareście sam”.

STYLOWY: „Bitwa nad Somą” oraz dźwiękowa rewja dzieci.
UCIECHA: „Carlo Albini w aucie pancernym” oraz „Cierpieć losu”.

—OO—

Defraudacja dyrektora banku.

W Łodzi istniał zorganizowany przez drobne sfery kupieckie „Staromiejski Bank Ludowy”, który, mając pokaźne fundusze własne, prosperował nieźle.

Od kilku tygodni jednak wśród obywateli miasta, a zwłaszcza tych, którzy stoją w kontakcie z tym bankiem, krążyły pogłoski, że w banku dzieją się jakieś podejrzane historie.

W ubiegły piątek zebrał się w banku większy tłum wierzycieli, domagając się bezwzględnego wypłacenia im należności inkasowych i wkładów. Urzędnicy, nie wiedząc, co czynić, gdyż nie było w kasie pieniędzy, postanowili bank zamknąć. Na tem tle doszło do skandalu, który skończył się w komisariacie policji, gdzie

złożono zameldowanie, iż w Staromiejskim Banku mają miejsce malwersacje.

W trakcie dochodzeń wydział śledczy stwierdził, że dyrektor banku, Wolf Milgrom, defraudował kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Stwierdzono również, że w międzyczasie Milgrom starał się o paszport zagraniczny. Defraudanta aresztowano w jego mieszkaniu i osadzono w więzieniu.

Defraudacja wywołała przynębiające wrażenie, przede wszystkim wśród członków banku, którzy, jako drobni kupcy, całe swe oszczędności lokowali w tej instytucji, a obecnie pozostali poprostu bez środków na dalsze prowadzenie przedsiębiorstw.

Sześć miesięcy więzienia za oszczerstwo prasowe.

Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok sądu okręgowego skazujący redaktorów „Kurjera Czerwonego” pp. Rzymowskiego i Wielowieyskiego na 6 miesięcy więzienia za oszczerstwo pod adresem byłego ministra skarbu Zdzichowskiego. W styczniu 1928 roku w „Kurjerze Czerwonym” ukazał się artykuł pod tytułem „Wielki skandal szmuglerski w świecie arystokracji i polityki” a zarzucający b. ministrowi Zdzichowskiemu, że stał na szele szajki, szmuglującej, z Wiednia fraki. Autorem artykułu był p. Rzymowski zaś p. Wielowieyski był redaktorem odpowiedzialnym pisma.

Kradzieże w fabryce tytoniu w Wilnie.

W wileńskiej fabryce państwowej monopolu wyrobów tytoniowych wykryto nadużycia. Wczoraj nastąpiły liczne aresztowania w mieszkaniu kilku funkcjonariuszy, u których znaleziono skradziony tytoń. Sprawę oddano prokuratorowi.

Komunikaty.

I. ZEBRANIE NOWOWYBRANEGO O. K. R. odbędzie się w piątek 16. października o godzinie 7-mej wieczór, w lokau partyjnym, ul. Rutowskiego 23. II. p.

KOMITET OKRĘGOWY ORG. MŁODZ. T. U. R. Postępowanie Egzekutywy odbędzie się w niedzielę 18. bm. o godz. 11 rano w lokau ul. Rutowskiego 23. II. p. Prezydent.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET PPS. odbędzie się w środę, dnia 14. października o godz. 7-mej wiecz. w sali przy ul. Rutowskiego 23. II. p.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. Zielona — Łyczaków. W czwartek dnia 15. października o godzinie 7-mej wieczorem, odbędzie się w lokau Zw. Zaw. Kafilarzy ul. Zielona 7 poufne zebranie członków i sympatyków, na którym tow. R. Froelich wygłosi odczyt p. t.: „Dla czego jest 20 milionów bezrobotnych”. Odczyt ten ilustrowany będzie licznymi przeżyciami.

Upraszam się wszystkich członków dzielnic, o punktualne i niezawodne przybycie.

J. Mokrzycki, przewodn.

ZWIĄZEK PRAC. HANDLOWYCH I BIUROWYCH we Lwowie ul. Krasińskich 18, wywiera wszystkich bezrobotnych handl. i biur. do zarejestrowania się, celem otrzymania pomocy lekarskiej i jakoteż podjęcia nalezitych kroków, aby użyć do bezrobotnych tow. Sekretariat urzędzie codziennie od 7 do 9 wiecz.

Zarząd.

Program radiowy

CZWARTEK, 15. października.
11.58. Sygnał czasu i hejnał.
12.10. Komunikat meteorologiczny.
12.15. „Co słychać, o czym wiedzieć trzeba” wygl. dr. S. Mędrzecki.
12.35. Omówienie koncertu.
12.50. II. Koncert szkolny z Filarmonii warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z P. Radio.
15.05. Komunikat gospodarczy.
15.15. Lwowski kącik LOPP.
15.25. „Wśród książek” omówienie ost. wyd.
15.50. Program dla dzieci starszych i młodzieży.
16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.20. Lekcja języka francuskiego.
16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.10. „Smoleńskie boje Radziwiła przed trzydziestu laty” wygl. dr. W. Lipiński.
17.35. Koncert chóru operowego Teatru Wielkiego pod dyr. D. Polzineff.
18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny.
19.15. Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej.
19.30. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.
20.00. „Tempo dnia dzisiejszego” — wygl. p. P. Hłuka-Łaskowski.
20.15. Fejleton muzyczny Stanisława Mierczyńskiego „O muzyce góralskiej”.
20.30. Koncert europejski z Budapesztu. Symfonia dantejska Jana Hubay’a: a) Na ziemi (Sur la terre), b) W niebie (Au ciel). W przerwie koncertu Kwadrans literacki: St. Flukowski: „List do matki”.
22.15. Fejleton p. Jerzego Tepy „Za kurtyną i przed mikrofonem”.
22.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
22.40. Dodatek do Prasowego Dnia Radiowego.
22.45. Komunikaty z Warszawy.
22.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
23.00. Muzyka lekka i taneczna.

—:—

Z sali koncertowej.

Skrzypek Milstein.

Ledwie kilka lat minęło, gdy skrypek rosyjski p. Natan Milstein, dał się poznać szerzemu światowi muzycznemu, a już krytyka poważna stawia go co do techniki obok Pribody, a co do muzykalności na równi z Hubermanem. Jest to najwyższa pochwała, jaką współczesny skrypek dziś może się pochwalić. Wykonanie każdego utworu jest odzwierciedleniem wewnętrznym, netyklo napisanych nut, lecz także pod względem duchowym oddaje jasno i pięknie wolę kompozytora. Możliwe iż słuchacz „znawca” chciałby czasem frazę muzyczną mieć inaczej odegraną, lecz są to w każdym razie tylko takie warjanty pojmowania muzycznego, które musi się zostawić indywidualnej swobodzie każdej artystycznej, żyjącej, a nie mechanicznej reprodukcji.

Skrypcowy koncert Goldmarka, niekoniecznie tego najlepsza kompozycja, posiadają astrologowe „adagio” i efektowną część ostatnią, która dzięki popularnej rytmice i melodii, zyskuje sobie ogólne zainteresowanie, zwłaszcza, gdy się ją odegra z taką brawurą i muzykalnością, jak Milstein. Pewność intonacji, słachetny ton kastyleny oraz wielka muzykalność obok klasycznego spokoju wystąpiły w całej pełni podczas wykonywania Bacha, Corelliego i licznych utworów nadprogramowych, których p. Milstein nie szczędził rozentuzjazzowanej publiczności. Saja koncertowa była szczelnie wypełniona.

Grd.

Na łodzi żaglowej przez oceany.

Słynny francuski „żeglarz samotny”, Allain Gerbault, wybiera się w najbliższym czasie w nową podróż naokoło świata — tak jak poprzednio — w małej łodzi żaglowej, na której zamierza przybyć oceany. Popłynie on nasamprzód rzekami i kanałami Francji do Marsylii, skąd skieruje się przez Azory i kanał Panamski, ku wyspom Polinezyjskim. Tam zamieszka przez kilka lat wśród dzikich krajowców, z którymi podczas ostatniego swego pobytu nawiązał przyjacielskie stosunki.

OGŁOSZENIA

Zakład art. fotograficzny

L. WIELEŻYŃSKI
Lwów, Piekarska 1 c.

Telefon 27-32.

624

PIECIE I KUCHNIE KAFLOWE

nowe dostarcza, a stare przerabia z kafli białej i kolorowej w różnych stylach, jak: huculski, zakopiański, secesyjny i t. d.

szybko i po niskich cenach we Lwowie i na prowincji

Michał Halibej

Biurowie: Lwów, ul. Piotra Skargi 5. Tel. 61-65

Magazyny w domu własnym, przy ul. Ryckarskiej 1. 18.

313

Futra

damskie i męskie gotowe i na zamówienie oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali

poleca na dogodne miesięczne spłaty

M. Moszumański

Boimów 1.

518

Telefon 10-11

PIERZE I PUCH

sprzedaje najtaniej

570

A. LIEDER, Lwów

Legionów 25, telefon 86-38

WŁOSIEŃ NA MATERACE

(Rosshaar) własnego wyrobu

Józef FRÄNKEL

Lwów, Legionów 25,

telefon 86-38

570

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz płasku i kamieni.

559

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b, Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne.

634

KUPNO I SPRZEDAŻ

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wypłata się także do miary i z dostarczonego materiału.

650

UWAGA. FIRMA STEIN, ŁYCZAKOWSKA 6. Już nadeszły modele zimowe damskie i męskie, płaszcze damskie z prawdziwymi krynkami i tchórzami. Płaszcz męskie, pałta i futra. Na bardzo dogodnie raty. Ceny bardzo niskie. Śliczne ubrania i do miary. Taniej niż wszędzie.

671

MEBLE I SPRZĘTY

MEBLE wszelkiego rodzaju, oraz wielki wybór łóżek metalowych i dziecinnych po cenach fabrycznych za gotówkę i na dogodnych warunkach poleca STEIN i Ska, Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Telef. 64-13.

514

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZELSA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych.

183

RÓŻNE

ZA 2 ZŁ. PRZERABIA i odnawia kapelusze męskie i damskie na najnowsze fasony. J. Schapira, Rynek 17. Uwaga: biały sklep, Telef. 15-47.

670

Wolne i poszukiwane posady

W MAŁYM DOMU do dwóch osób, poszukuje zajęta dochodząca w średnim wieku, Zgłoszenia „Dziennik Ludowy” pod „Dochodząca”.

UCZCIWA KOBIETA poszukuje prania i sprzątania, ul. Supińskiego 10, u dozorcy.